

Cyberprzemoc w szkole

Alicja Wołk-Karaczewska



Autor:

Alicja Wołk-Karaczewska

Wydawca:

Colorful Media

Korekta:

Marlena Fiedorow

ISBN: 83-919772-4-2

Copyright © by COLORFUL MEDIA

Poznań 2012

Okładka:

Colorful Media

Skład i łamanie:

Colorful Media

**Colorful
BOOKS**

Alicja Wołk-Karaczewska

Cyberprzemoc w szkole



Spis treści

I

- 1. Czym jest agresja elektroniczna? 5
- 2. Charakterystyka zjawiska i jego zakres 7

II

- 1. Doświadczenie cyberprzemocy w życiu dziecka 11
- 2. Profil sprawcy i ofiary agresji elektronicznej 12
 - 2a. Kim jest sprawca cyberprzemocy? 12
 - 2b. Kim jest ofiara przemocy elektronicznej? 13

III

- 1. Wybrane aspekty prawne dotyczące dzieci i młodzieży 15
- 2. Analiza wybranych przestępstw związanych z cyberprzemocą 17
- 3. Udział policji w postępowaniu z nieletnimi 18

IV

- 1. Procedury postępowania stosowane w razie zagrożeń różnego rodzaju, występujących w środowisku szkolnym 21
- 2. Obowiązki pokrzywdzonego ucznia 25

V

- 1. Jak być bezpiecznym w świecie mediów elektronicznych? 26
- 2. Sieć komputerowa w szkole 26

1. Czym jest agresja elektroniczna?

Rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych umożliwił nie tylko dorosłym, ale także dzieciom i młodzieży powszechny dostęp do internetu i sieci komórkowych, w znaczący sposób modyfikując zachowania społeczne i leżące u ich źródeł mechanizmy psychologiczne.

Stworzył jednocześnie zupełnie inną przestrzeń, będącą światem wirtualnym ze swoim językiem, symboliką i kodeksem postępowania, które dla starszego pokolenia są hermetyczne i nie do końca zrozumiałe. Wielu dorosłych nie zna nowych technologii, musi się do nich przyzwyczaić i nauczyć z nich korzystać. Dla młodych jest to środowisko naturalne, urodzili się, gdy internet już był i obcują z nim od zarania. Często nowinki technologiczne pojawiają się w domach z inicjatywy dzieci i to właśnie one są ekspertami w posługiwaniu się nimi, poczynając od przeróżnych gier i zabaw edukacyjnych – na oglądaniu filmów skończywszy. W Polsce przeciętny wiek pierwszego logowania do sieci wynosi 9 lat.

Badacze zajmujący się tą problematyką określają najmłodszych użytkowników internetu „cyfrowymi tubylcami”, a dorosłych – „imigrantami”, wskazując, że te dwie grupy mają problemy ze znalezieniem wspólnego języka nie tylko w odniesieniu do mediów elektronicznych, ale także wspólnych zainteresowań, spędzania wolnego czasu, czy rozpoznawania potencjalnych zagrożeń.

Rodzice pochłonięci pracą i zmęczeni dniem codziennym nie mają czasu dla dziecka, często wyręczają się więc komputerem, traktując internet jako atrakcyjne i edukacyjne narzędzie, z którego bezpiecznie można korzystać. Są przekonani, że siedzący w domowym zaciszu przed ekranem elektronicznej zabawki syn czy córka nie robią niczego, co mogłoby ich narazić na niebezpieczeństwo i zwyczajnie nie dowierzają, że mogłoby ich spotkać coś złego.

Niestety, często popełniają błąd, nie kontrolując, czym dziecko zajmuje się w sieci, poświęcając tym zajęciom całe godziny, z kim utrzymuje kontakty, o czym rozmawia. Dla „cyfrowych tubylców” internet jest podstawowym miejscem zaspokajania potrzeb emocjonalnych, nawiązywania różnego rodzaju relacji, poznawania ludzi, składnicą wiedzy, wreszcie miejscem, gdzie można się ukryć przed wścibstwem i ciekawością dorosłych. Z typową dla tego wieku łatwowiernością i ufnością w dobre intencje innych użytkowników sieci młode osoby wpadają w zastawiane przez nich sidła i stają się ofiarami przestępstw często o charakterze seksualnym, różnorakich oszustw, wyłudzeń itd. Beztrosko informują o swoim prywatnym życiu, przesyłają zdjęcia, filmy ze swoim udziałem, opowiadają o doświadczeniach, poznanych ludziach, nie spodziewając się, że wszystko to z całą bezwzględnością może zostać obrócone przeciwko nim. Trudno im zrozumieć, że ten życzliwy słuchacz, przedstawiający się jako wrażliwy, dobry człowiek, może sprawić tyle cierpienia i bez skrupułów wykorzystać ich młodzieńczą szczerość.

Tak stało się w wypadku piętnastolatki z Gdyni, która zauroczona internetowym znajomym w dobrej wierze wysłała mu swoje zdjęcia i podała numer telefonu komórkowego. Jak się potem okazało, ponadczterdziestoletni mężczyzna, udający wcześniej nastolatka, swoim zachowaniem doprowadził dziewczynę do próby samobójczej. Nękał telefonami, straszył, groził, że zabije, na koniec opublikował w internecie jej zdjęcia, przedstawiając ją jako nieletnią prostytutkę.

Rosnąca w ostatnich latach liczba tego rodzaju zdarzeń dowodzi, że przestrzeń internetowa stała się groźna, przemoc i agresja są tam na porządku dziennym, a życie ludzkie ma niewielką wartość. Uczą się tego już małe dzieci, że, aby unicestwić całe armie, wystarczy kliknąć, że popłaca strategia oparta na bezduszości i bezwzględności, które gwarantują zwycięstwo, a o to przecież chodzi.